

Józef Augustyn SJ

# OJCOSTWO



**ASPEKTY**  
pedagogiczne  
i duchowe

Wydawnictwo WAM  
Kraków 2009

# Wprowadzenie

Pragnienie ojcowskiej miłości jest głęboko wpisane w każdego człowieka, także człowieka dorosłego. Potrzebują jej jednak w sposób szczególny dzieci i młodzi w okresie dojrzewania. Dziecko poszukuje nie tylko ciepłej i serdecznej miłości matki, ale również otwartej, życzliwej i dającej bezpieczeństwo miłości ojca. Kiedy dziecko nie ma życzliwych i pogodnych relacji z własnym ojcem, przeżywa głód ojca. I chociaż miłość ojcowska jest inna od miłości matki, bywa ona dla dziecka nie mniejszym źródłem radości i szczęścia.

Ojcostwo przeżywa dzisiaj jednak głęboki kryzys. Wyływa on nie tylko z postaw i zachowań samych mężczyzn, ale także z kryzysu małżeństwa i rodziny, które są fundamentem dojrzałego i odpowiedzialnego ojcostwa.

I choć wielu mężczyzn pogubiło się w pełnieniu swojej ojcowskiej roli, nie zatracili oni jednak głębokiego pragnienia posiadania i wychowywania dzieci. Umarł na naszych oczach jedynie pewien model ojcostwa; nie jest to już *silny autorytet pana rodziny i nie*

podlegająca dyskusji wyrocznia<sup>1</sup>. Ojcostwo jawi się dzisiaj bardziej jako służba dzieciom. Stąd też trzeba mówić nie tyle o funkcji czy roli ojcowskiej, odtwarzanej z pokolenia na pokolenie, ile raczej o misji i powołaniu, które – jak nigdy dotąd – domaga się osobistego zaangażowania, woli zmagania się z sobą, prawdziwej męskiej, twórczej postawy oraz powrotu do duchowości i religii.

Analizując bowiem kryzys małżeństwa i życia rodzinnego, a w konsekwencji także ojcostwa, należy podkreślić, że najgłębszą jego przyczyną jest kryzys współczesnego człowieka, który *zapomniał o Bogu czy też zepchnął Go na ubocze*<sup>2</sup>. *Gdy Bóg znika, ludzie szukają innych źródeł ciepła. Lecz gdzie je znaleźć? Ojca już nie ma i wszyscy jesteśmy sierotami. (...) Tak, gdy ojciec znika, dzieci trzęsą się z zimna. (...) Cała nasza cywilizacja jakby oziębła, miłość także*<sup>3</sup>. Stąd też warunkiem odbudowania ojcostwa w naszej zachodniej cywilizacji jest powrót do chrześcijaństwa rozumianego jako *wielkie pielgrzymowanie do domu Ojca, którego bezwarunkową miłość do każdego człowieka, a zwłaszcza do „syna marnotrawnego”, odkrywamy na nowo każdego dnia*<sup>4</sup>.

Książka, którą oddajemy obecnie do rąk czytelników, choć traktuje o dojrzewaniu do ojcostwa, nie jest jednak prostym poradnikiem dla przygotowujących się do życia małżeńskiego i rodzicielstwa, nie jest także przewodnikiem pedagogicznym dla ojców wychowujących swoje dzieci. Rzadko dawane są w niej szczegółowe rozwiązania problemów, z jakimi na co dzień spotykają się ojcowie. Podejmuje się tutaj problem ojcostwa i wychowania dzieci przede wszystkim z punktu

---

<sup>1</sup> M. Légaut, *Życ, aby być*, PAX, Warszawa 1977, s. 66.

<sup>2</sup> Jan Paweł II, *Tertio Millennio Adveniente*, Rzym 1994, 52.

<sup>3</sup> G. Danneels, *Gdy ojciec znika, dzieci trzęsą się z zimna*, „List”, 10/1996, s. 11-12.

<sup>4</sup> Jan Paweł II, *Tertio Millennio Adveniente*, dz. cyt., 49.

widzenia duszpasterskiego. Jej podstawę stanowi antropologia chrześcijańska, której problemy małżeństwa, rodziny oraz rodzicielstwa – ojcostwa i macierzyństwa, stanowią integralną część.

Praca niniejsza skierowana jest do szerokiego odbiorcy: do mężczyzn przygotowujących się do życia małżeńskiego, do ojców, którzy wychowują już swoje dzieci, do duszpasterzy, wychowawców, doradców rodzinnych. Pragnąłbym jednak w sposób szczególnie zaprosić do lektury mojej książki nastoletnich młodych mężczyzn – niemal chłopców, dla których relacje z ojcem są bardzo trudnym, czy wręcz bolesnym, tematem. Jestem bowiem przekonany, iż wzrastanie w niechęci, rozżaleniu czy tym bardziej w buncie i gniewie wobec własnego ojca jest dla syna zatruwaniem jego przyszłego ojcostwa. Aby być „dobrym” ojcem, trzeba najpierw stać się „dobrym” synem. To przekonanie legło u podstaw refleksji zawartych w książce.

Młodzi mężczyźni czytając tę książkę mogą uczyć się, w duchu prawdy, szczerości i synowskiej miłości, głębszego rozumienia swoich ojców. Zrozumienie własnego ojca prowadzi spontanicznie do pragnienia nawiązania z nim głębszej więzi ludzkiej i duchowej. Chciałbym też zachęcić ludzi młodych, by podjęli trud wychodzenia naprzeciw własnym rodzicom, w szczególności zaś ojcom także wówczas, kiedy czują się przez nich w jakiś sposób ranieni.

Doświadczenie ukazuje niezbicie, iż synowie głębiej zranieni przez swoich ojców mogą stać się w przyszłości bardziej wrażliwymi i odpowiedzialnymi ojcami właśnie „dzięki” skrzywdzeniu. Musi być ono jednak uprzednio wewnętrznie rozeznane i przebaczone. Już szesnastoletni chłopiec może postanowić, że on sam nie będzie krzywdził swoich dzieci wracając po pracy w stanie nietrzeźwym, jak czynił to jego ojciec. Pełniejsze poznanie, zrozumienie i pokochanie synowską, pokorną miłością własnego ojca stwarza możliwość nawią-

zania z nim głębszej i bardziej przejrzystej więzi, która byłaby naznaczona wzajemnym przebaczeniem, szacunkiem, troską o siebie, życzliwością i przyjaźnią. Tylko w ten sposób chłopiec – młody mężczyzna może z jednej strony naśladować i pomnażać to, co było mocną stroną jego ojca, z drugiej zaś dostrzegać i unikać powtarzania jego błędów. Tylko pokorny syn może być pokornym ojcem.

O tym zaś, że ojcowie winni również wychodzić naprzeciw swoim synom z miłością pełną akceptacji, troski i poczucia bezpieczeństwa, traktuje cała książka.

Chciałbym polecić *Ojcostwo* nie tylko młodym mężczyznom przygotowującym się do małżeństwa i życia rodzinnego, ale także alumnom diecezjalnym i zakonnym oraz młodym księżom. Przejrzyste i pogłębione relacje z własnym ojcem są ważnym elementem dojrzewania do ojcostwa duchowego, które jest integralnym elementem celibatu ze względu na Królestwo niebieskie.

I chociaż jest rzeczą naturalną, że książka traktująca o ojcostwie jest skierowana najpierw do mężczyzn, pragnę ją polecić również kobietom i dziewczętom. Dobre rozumienie własnego ojca, narzeczonego i męża, dobre odczytywanie ich pragnień i potrzeb, mocnych i słabych stron ich męskości, jest jednym z ważniejszych warunków dojrzałej relacji narzeczeńskiej, małżeńskiej i rodzinnej.

Książka składa się z sześciu części. W pierwszej (*Kryzys ojcostwa dzisiaj*) usiłuję przedstawić z jednej strony najważniejsze przejawy i przyczyny kryzysu męskości i ojcostwa, z drugiej zaś wskazać na szanse odbudowania ojcostwa, jakie pojawiają się we współczesnej cywilizacji.

W części drugiej (*Opuścić ojca i matkę*), w nawiązaniu do biblijnego nakazu opuszczenia rodziców, zostanie ukazany proces opuszczania rodzinnego gniazda, które często wiąże się jednak

z potrzebą uleczenia zranień i skrzywdzeń, jakie narastały w okresie dzieciństwa i dojrzewania.

W części trzeciej (*Zaangażowanie w osobiste dojrzewanie*) będzie mowa o dojrzewaniu emocjonalnym i duchowym jako koniecznym warunku odpowiedzialnego ojcostwa. Powracać tu będzie często podstawowe założenie pracy, a mianowicie – iż dojrzałe ojcostwo musi być zakorzenione w ojcostwie samego Boga.

Część czwarta (*Zbudować dom*) to refleksja nad narzeczeństwem oraz pierwszymi latami małżeństwa pod kątem przygotowania do rodzicielstwa – ojcostwa i macierzyństwa. Warunkiem dojrzałego ojcostwa jest trwała więź miłości i przyjaźni pomiędzy mężem i żoną, którą buduje się przez całe życie. To ważne stwierdzenie podkreślone zostało szczególnie w całej książce.

W piątej części (*Relacje ojca z dzieckiem*) ukazana została potrzeba zaangażowania ojca w relacje z własnym dzieckiem. Wymaga ona czasu, uwagi, zaufania, zrozumienia, bliskości fizycznej, przyjaźni.

*Wychowanie do życia* – ostatnia część książki, to omówienie kilku problemów odnoszących się do ojcostwa jako szkoły życia dla dziecka.

Książka *Ojcostwo* powstawała w ciągu kilku lat. Wyrosła z licznych spotkań i rozmów kierownictwa duchowego i poradnictwa prowadzonego zarówno w ramach rekolekcji ignacjańskich, jak też poza nimi. Dzielę się w niej tym przeżyciem ojcostwa, jakie było mi powierzane z zaufaniem i szczerością w ramach kierownictwa duchowego przez wielu ludzi, szczególnie zaś ludzi młodych. Nierzadko były to doświadczenia bolesne. Samo ich wspomnienie niejednokrotnie wywoływało łzy penitentów.

Niech mi zatem będzie wolno wyrazić szczerą wdzięczność moim rozmówcom, którzy przyczynili się do napisania tej książki. Ich

odwaga i zaangażowanie sprawiały, iż wielokrotnie byłem świadkiem rodzenia się pokornej miłości synowskiej oraz powołania do ojcostwa: tak ojcostwa naturalnego w życiu małżeńskim i rodzinnym, jak też powołania do ojcostwa duchowego w życiu kapłańskim.

Dziękuję szczerze także moim współpracownikom i przyjaciołom, którzy tak bardzo pomogli mi w końcowej redakcji książki. Bóg zapłać wszystkim.

Częstochowa, 19 III 1999  
W uroczystość św. Józefa  
Przybranego Ojca Jezusa

*Józef Augustyn SJ*